



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 3 lipca 2017 r.

Pozycja 134

POSTANOWIENIE z dnia 20 czerwca 2017 r. Sygn. akt Ts 399/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.B. w sprawie zgodności:

art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082) z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszone postępowanie;
- 2) nadać skardze konstytucyjnej dalszy bieg.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 grudnia 2015 r. (data nadania) A.B. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082, ze zm.; dalej: k.r.o.) z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim ustanawia dla dziecka termin wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżąca urodziła się 3 marca 1958 r. jako dziecko Z.iH.S. H.S. zmarł 3 lipca 1998 r. W 2011 r. matka skarżącej, w obliczu zagrożenia chorobą, oświadczyła, że skarżąca nie jest córką H.S. i jako biologicznego ojca wskazała żyjącego Z.Z. Skarżąca wystąpiła do prokuratora o wytoczenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o. Z.Z., składając wyjaśnienia przed prokuratorem rejonowym, oświadczył, że nie wyrazi zgody na przeprowadzenie badań DNA. Prokurator odmówił podjęcia działań w tej sprawie.

Skarżąca w pozwie z 25 listopada 2013 r. wniosła o ustalenie, że pozwany H.S. nie jest jej ojcem. Pozwana Z.S. oraz kurator ustanowiony dla zmarłego H.S. uznali żądanie. Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z września 2014 r. oddalił powództwo, wskazując, że zgodnie z art. 70 § 1 kro dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia

pełnoletności. Ustanowienie tego terminu – w ocenie sądu – stanowi wyraz dbałości ustawodawcy o zapewnienie pewności i ostateczności prawnej relacji rodzinnych. Wniesienie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko po upływie trzech lat od osiągnięcia przez nie pełnoletności powoduje natomiast, że uprawnienie do skutecznego wytoczenia powództwa definitywnie wygasa. Sytuacja taka miała miejsce w sprawie skarżącej, która pełnoletność uzyskała marca 1976 r., z powództwem wystąpiła zaś 25 listopada 2013 r.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła skarżąca oraz kurator zmarłego H.S. Sąd Okręgowy w P. w wyroku z czerwca 2015 r. oddalił obie apelacje. Analizując zawarty w apelacjach zarzut niekonstytucyjności art. 70 § 1 k.r.o. i zasadność wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, sąd podkreślił m.in., że wprowadzenie terminów wnoszenia powództw dotyczących pochodzenia dziecka – tj. o zaprzeczenie ojcostwa, o ustalenie ojcostwa – jest uzasadnione potrzebą zapewnienia pewności prawnej oraz ostateczności relacji rodzinnych. Dopuszczenie możliwości wniesienia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa po upływie wielu lat od uzyskania pełnoletności, w celu umożliwienia następnie dochodzenia ustalenia ojcostwa biologicznego, prowadziłoby do zachwiania tych wartości. Nie bez znaczenia jest przy tym interes domniemanego ojca w zakresie ochrony przed powództwami dotyczącymi okoliczności faktycznych sprzed wielu lat. Mając to na uwadze, sąd uznał, że przyjęte w art. 70 § 1 k.r.o. ograniczenie czasowe dochodzenia swych praw jest w tym przypadku uzasadnione. Wyrok został doręczony skarżącej 18 września 2015 r. Równocześnie z wniesieniem skargi konstytucyjnej skarżąca złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła niezgodność art. 70 § 1 k.r.o. z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten ustanawia dla dziecka termin wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu. Skarżąca wskazała, że w systemie polskiego prawa rodzinnego jednym ze sposobów ustalenia ojcostwa jest domniemanie prawne, zgodnie z którym jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki (art. 62 § 1 zdanie pierwsze k.r.o.). Domniemanie to może być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (art. 62 § 3 k.r.o.). Jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie ojcostwa, albo na mocy orzeczenia sądu. Zgodnie z regulacjami kro powództwo o zaprzeczenie ojcostwa może wytoczyć mąż matki, matka, dziecko oraz prokurator. Wszystkie te osoby, za wyjątkiem prokuratora, mają określone przez ustawodawcę granice czasowe, w których mogą wystąpić z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. W myśl zakwestionowanego art. 70 § 1 k.r.o. dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności.

Zdaniem skarżącej przyjęte ograniczenie czasowe wystąpienia przez dziecko z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa narusza konstytucyjne prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej (art. 47 w związku z art. 30 Konstytucji). Każdy człowiek ma prawo do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości w sferze życia prywatnego i rodzinnego, w tym tożsamości biologicznej (swojego pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną). Prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia określa też niezbywalną i przyrodzoną godność człowieka jako istoty rozumnej i zdolnej do odczuwania i wyrażania uczuć (art. 30 Konstytucji). Wskazanie w art. 70 § 1 k.r.o. terminu trzech lat od dnia osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, będącego terminem zawitym, który biegnie niezależnie od wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających podjęcie decyzji o wytoczeniu takiego powództwa, powoduje wyłączenie możliwości decydowania przez jednostkę za pomocą własnych aktów wiedzy i woli o kształtowaniu sfery własnego życia prywatnego i życia rodzinnego.

Skarżąca mimo posiadania wiarygodnych informacji, że ojcostwo prawne nie pokrywa się z biologicznym i wskazania biologicznego ojca, nie ma żadnej prawnej możliwości ustalenia swojego biologicznego pochodzenia. Możliwości tej pozbawia ją zakwestionowany przepis i wskazany w nim termin, którego początek, długość i koniec ukształtowany został bez żadnego odniesienia do jej świadomości o swoim genetycznym pochodzeniu. W konsekwencji doszło do sytuacji, w której pochodzenie skarżącej zostało ustalone na podstawie domniemania prawnego, które na skutek abstrakcyjnie ustalonego terminu stało się niewzruszalne, zanim skarżąca w ogóle uzyskała realną możliwość rozważenia, czy godzi się na stan ukształtowany przez to domniemanie prawne i akceptuje go.

Brak możliwości podjęcia działań prawnych zmierzających do poznania swojego biologicznego pochodzenia przez dziecko w przypadku upływu terminu wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa odejmuje człowiekowi *de facto* prawo do decydowania o własnym życiu i losie i zamyka tym samym drogę do uzyskania ochrony życia prywatnego i rodzinnego w postaci prawa do znajomości swojego biologicznego pochodzenia. Przyjętego rozwiązania prawnego nie rekompensuje przy tym możliwość wystąpienia przez prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa. Decyzja o wytoczeniu powództwa ma bowiem charakter autonomii-czny i może zostać podjęta w przypadku, gdy wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego (86 § 1 k.r.o.). Zdaniem skarżącej uzależnienie uzyskania ochrony w sferze życia prywatnego wyłącznie od decyzji przedstawiciela władzy publicznej stanowi niedopuszczalną ingerencję w konstytucyjne prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia. Ponadto już sama konieczność tłumaczenia prokuratorowi swoich prywatnych spraw narusza, według niej, prawo do poszanowania życia prywatnego.

Skarżąca wskazała, że sytuacja dziecka w przypadku prawa do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa jest odmienna od sytuacji matki oraz męża matki. O ile zatem – w jej ocenie – „można się ewentualnie zgodzić”, że zgodne z Konstytucją jest ograniczenie czasowe do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, o tyle takie kształtowanie terminu, że może on upłynąć nawet w razie braku wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających jego żądanie, przy nieustanowieniu innej alternatywnej drogi poznania swego pochodzenia jest niezgodne z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji), godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji) oraz konstytucyjną wartością, jaką jest dobro dziecka. Tym bardziej, że ustalenie ojcostwa nie jest możliwe bez zaprzeczenia ojcostwa prawnego. W takim przypadku konieczne jest bowiem w pierwszej kolejności obalenie domniemania wynikającego z art. 62 § 1 k.r.o., dopiero wówczas otwiera się droga do ustalenia ojcostwa innego mężczyzny.

Zdaniem skarżącej art. 70 § 1 k.r.o. różnicuje dzieci na dwie grupy: te, które w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności uzyskają wiedzę o swoim biologicznym pochodzeniu i mogą podjąć decyzję o wytoczeniu powództwa oraz te, które wiedzy takiej nie uzyskają i tym samym utracą możliwość wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. Biorąc pod uwagę, że żadne z konstytucyjnych kryteriów ograniczenia praw konstytucyjnych nie uzasadnia takiego zróżnicowania, zakwestionowaną regulację należy uznać za niezgodną z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto, według skarżącej, niekonstytucyjne jest także odmienne uregulowanie sytuacji zaprzeczenia ojcostwa oraz sądowego ustalenia ojcostwa, które nie jest ograniczone żadnym terminem.

Skarżąca zaznaczyła także, iż niedopuszczalne wkroczenie w sferę życia prywatnego i rodzinnego przez zamknięcie drogi do ustalenia swojego biologicznego pochodzenia stanowi „kwalifikowaną krzywdę, którą określić można jako szkoda egzystencjonalna”, tj. sytuację, w której w drodze przepisów prawa znosi się podstawowe elementy definiujące godność człowieka. Odmowa poznania przez dziecko swojego pochodzenia, to w istocie odmowa poznania samego siebie i istotnej części swojej historii oraz życia. Nie da się – w jej przekonaniu – tego zrekomensować w żaden sposób. W sprawie skarżącej szkoda egzysten-

cyjona polega – jak zaznacza – na bezwzględnym przyznaniu prymatu domniemaniu prawnemu nad prawdą biologiczną, którą chce poznać dziecko. „Dochodzi zatem do zniesienia w drodze ustawy tego elementu godności człowieka, wiążącego się z ustaleniem swojego biologicznego pochodzenia, które – jako dziecku – gwarantuje Konstytucja RP, chroniąc jego życie prywatne i rodzinne”.

Skarżąca, przywołując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, podkreśliła, że regulacje w zakresie filiacji opierają się na trzech podstawowych zasadach, w myśl których: dobro dziecka jest szczególną wartością konstytucyjną; z norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji oraz ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny. Przy czym – jak podkreśliła skarżąca – dotychczas Trybunał zajmował się wykładnią prawa do filiacji w kontekście uregulowań zawartych w Konstytucji, wyłącznie z punktu widzenia rodzica, który miał zamkniętą drogę do wykazania bądź zaprzeczenia swojego rodzicielstwa, nie zaś – jak zostało to sformułowane we wniesionej skardze – z punktu widzenia dobra dziecka.

W ocenie skarżącej nie istnieją żadne wartości konstytucyjne, które mogą stanąć na przeszkodzie zaprzeczeniu ojcostwa męża matki, jeżeli żąda tego samo dziecko. Nie może o tym decydować kwestia ochrony życia prywatnego i rodzinnego biologicznego ojca. Dopuszczenie prawa do zaprzeczenia ojcostwa przez dziecko nie powoduje bowiem automatycznego *ex lege* powstania ojcostwa innego mężczyzny i może ono nie być w ogóle dochodzone. Ponadto – jak wskazuje skarżąca – prawo do sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa przez dziecko nie jest ograniczone żadnym terminem, co – w jej ocenie – świadczy o tym, że ustawodawca respektuje konstytucyjną wartość, jaką stanowi prawo do poznania swego biologicznego pochodzenia, a interes domniemanego ojca z punktu poszanowania jego życia prywatnego mógłby być ewentualnie rozpatrywany jedynie w tym właśnie postępowaniu, a nie w postępowaniu o zaprzeczenie ojcostwa.

W uzasadnieniu skarżąca zwróciła uwagę także na wątpliwości co do zgodności art. 70 § 1 k.r.o. z Konstytucją sygnalizowane w toku prac legislacyjnych związanych ze zmianami w k.r.o., a także przywołała orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące kwestii prawa do poznania swojego biologicznego pochodzenia.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wystąpiła o uznanie art. 70 § 1 k.r.o. za niezgodny z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 25 marca 2016 r. Trybunał Konstytucyjny, działając na podstawie art. 67 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293, ze zm.), zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu wskazał, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej ze względu na jego potencjalność. Sąd Najwyższy 8 sierpnia 2016 r. nadesłał do Trybunału odpis postanowienia z czerwca 2016 r. o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej skarżącej do rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK) stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie

zainicjowane rozpatrywaną skargą nie zostało zakończone przed 3 stycznia 2017 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy o TK, to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia przesłanki, o których mowa w przywołanym przepisie Konstytucji, oraz wymagania określone w ustawie o TK, a także czy nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 59 ust. 1 ustawy o TK.

W ocenie Trybunału skarga konstytucyjna spełnia wymogi formalne wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK, sformułowane w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne oraz nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 59 ust. 1 tej ustawy.

Jak ustalił Trybunał, skargę konstytucyjną złożył w imieniu skarżącej radca prawny, który przedstawił stosowne pełnomocnictwo.

Skarżąca wyczerpała przysługującą jej drogę prawną. Wyrok Sądu Okręgowego w P. z czerwca 2015 r. jest prawomocny i nie przysługują od niego żadne zwyczajne środki zaskarżenia.

Trybunał stwierdza też, że skarżąca dochowała trzymiesięcznego terminu wniesienia skargi zastrzeżonego w art. 77 ust. 1 ustawy o TK. Wyrok Sądu Okręgowego w P. z czerwca 2015 r. został jej bowiem doręczony 18 września 2015 r., a skargę złożyła 14 grudnia 2015 r.

Zdaniem skarżącej art. 70 § 1 k.r.o. jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten ustanawia dla dziecka termin wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu. Każdy człowiek – jak zaznacza – ma prawo do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości w sferze życia prywatnego i rodzinnego, w tym tożsamości biologicznej (swojego pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną). Prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia określa też niezbywalną i przyrodzoną godność człowieka jako istoty rozumnej i zdolnej do odczuwania i wyrażania uczuć (art. 30 Konstytucji). Tymczasem ustawodawca przyjmując w zakwestionowanym przepisie granicę wystąpienia przez dziecko z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa, tj. termin trzech lat od dnia osiągnięcia pełnoletności, niezależnie od wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających podjęcie decyzji o wytoczeniu takiego powództwa, *de facto* wyłączył możliwość decydowania o sobie za pomocą własnych aktów wiedzy i woli o kształtowaniu sfery własnego życia prywatnego i życia rodzinnego. Przyjęte rozwiązanie – zdaniem skarżącej – zamyka tym samym dziecku drogę do uzyskania ochrony życia prywatnego i rodzinnego w postaci prawa do znajomości swojego biologicznego pochodzenia. W przekonaniu skarżącej nie ma wartości, które uzasadniałyby tak daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronioną sferę życia.

7. W ocenie Trybunału skarżąca prawidłowo określiła przedmiot kontroli (art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), wskazała, jakie konstytucyjne prawa i w jaki sposób zostały – jej zdaniem – naruszone, a także należycie uzasadniła sformułowane w skardze zarzuty (art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK). Nie ma także podstaw do przyjęcia, że zarzuty te są oczywiście bezzasadne.

Skoro złożona skarga konstytucyjna spełnia wymagania przewidziane w Konstytucji i ustawie o TK, a także nie zachodzą okoliczności określone w art. 59 ust. 1 ustawy o TK, to zasadne było nadanie jej dalszego biegu.